Nro 60.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 5 SIERPNIA N. S. 1812 ROKU.

FRANCYA.

Dalszy ciąg aktow urzędowych.

N. XII. *List Hrabiego Lauriston do Hrabiego Rumiańcowa, z Petersburga dnia 31 maia 1812.*

Mości hrabio! Dobroć, iakiey doświadczyłem od Nayiaśnieyszego Imperatora Jegomości Alexandra, zaufanie, iakiém on mię zaszczycić raczył, nie pozwoliły mi spodziewać się żadney przeszkody w podróży mey do Wilna, przygotowałem się więc do niey, pomimo naysroższe cierpienia reumatyzmu od kilku iuż dni mnie męczącego. Jakież było zadziwienie moie, kiedym otrzymał list JWP. nadzieię moią zawiedzioną uyrzałem, poymuię, iż próżnom się uwodził wyobrażeniami zaufania, którém Imperator Jegomość zaszczycić mię raczył, gdyż wzbrania mi wszelkiey kommunikacyi, bądź wprost z sobą samym, bydź z JWP. a to w czasie, kiedy ta ufność, na którą iak podchlebnie sobie tuszyłem, zasłużyłem przez moie postępowanie, przez moię stateczną gorliwość i starania około utrzymania związkow przyiaznych, a możebym niepowinien trwożyć się wyrzec, zrządzenia naywiększych pożytków dla państw obódwuch, same nawet przyczyny, któremi JWP. uprzedzał móy wyiazd, przeciwnie zdaia mi się owszem iego bardziey wymagać — Mości Hrabio! W okolicznościach tak nagłych, cóż mogą porozumiewania się przez pisma, na które, ośm dni czasu potrzeba, aby otrzymać odpowiedź, a które, z samey natury swoiey nie cierpią zwłóki, ieśli chcemy smutnych z nich uniknąć wypadków, pomyłek, nieporozumień, w które oba wpadać możemy, a które są, że tak powiem nie ominione. Nie dóydziemy nigdy do celu głównego, to iest: utrzymania pokoiu. Gdyż Cesarz Jegomość, pewnie przekonał się, iak te powolności są szkodliwe, w okolicznościach tak krytycznych, a nawet rozkazał mi, abym się udał do Imperatora Jegomości Alexandra, i do J. W. P. dla wyiaśnienia tych wszystkich wątpliwości, ułatwienia wszystkich trudności, co do ważnych punktow, o których inną drogą porozumienie się niepodobne, chcąc zachować nadzieię układu, który iest statecznym celem iego życzeń. W pewném tém położeniu, w iakiém postawił mię list JWP. niezostaie, tylko upraszać dworu swoiego o rozkazy, iak mam postępować daley. Wysyłam gońca z naymocnieyszą prośbą o nie.

Podpisano: *Hrabia Lauriston:*

N. XIII. *List ministra spraw zewnętrznych do Hr. Lauriston z Torunia d. 12 czerwca 1812.*

Mosci Hrabio! Z listu, który miałem honor pisać do JWP. d. 20 ostatniego miesiąca, dowiedziałeś się, iż oświadczenie, uczynione przez Xiążęcia Kurakina, dnia 30 kwietnia, i powtórne dopraszanie się o pasport dla siebie, wydały się w oczach Cesarza Jegomości krokami, tak mocnymi, tak ostatecznymi w okolicznościach dzisieyszych, tak dalekimi od tonu, iakim zwykł mówić ten ambassador dotąd, iż ledwie nie uwierzył, że on zanadto pozwolił sobie. Dowiedzieliśmy się potém, że rząd rossyyski przesłał do różnych gabinetow warunek podany Cesarzowi Jegomości o wyyściu z woyskiem z kraiów pruskich, warunek taki miał bydź poprzednim i nieodmównym do rozpoczęcia negocyacyi. List pisany przez JWP. dnia 22 maia, uwiadomił mię, że to oświadczenie wiadome było w Petersburgu, a ia w tymże momencie czytam wzmiankę o nim w gazetach angielskich, o czém się przekonasz JWP. czytaiąc przyłączony tu numer gazety. Niema zatém wątpliwości, że Xiąże Kurakin nie doskonale zrozumiał instrukcye swoie i nie stosował się do nich w oświadczeniu dnia 30 kwietnia, kiedy ponowił prośbę o wydanie pasportu. Postępowania Xięcia Kurakina skłoniły Cesarza Jegomości do wyiazdu z Paryża. Rozgłoszenie ich wskazało konieczność wyiechania z Drezna i zbliżenia się do woyska. Spodziewał się Cesarz Jegomość, iż do ostatniego momentu, będzie można ieszcze układać się, alić znikła ta nadzieia, kiedy uyrzał że te propozycye, które miano mu uczynić nie zgadzaią się z iego honorem. Kiedy pod Austerlic, woysko rossyyskie zniesione zostało, kiedy nawet bezpieczeństwo osoby Imperatora Alexandra było narażone, kiedy w Tylży żadnego iuż nie widziano śrzódka wstrzymania rzezi, w którey cała potęga tego państwa zginąć miała, Cesarz Jegomość żadnego nie podał warunku, któryby mógł obrazić honor Imperatora ros. Pewno iuż dzisiay, że rząd uchwalił woynę, chociaż zgodził się na dłuższe bawienie JWP. w Petersburgu. Cesarz Jegomość rozkazuie, abyś JWP. prosił o pasport i wyieżdżał.

Podpisano: *Xiąże Bassano.*

N. XIV. *Kopia noty Hrabiego Lauriston do Hrabiego Sołtykowa.*

Xże Kurakin otrzymawszy kommunikacye, przyniesione mu przez ostatniego gońca z Rossyi, prosił o pasport, a kiedy potrzykroć ponowił swą prośbę, Cesarz Jegomość rozkazał mu go powrócić: mnie zaś rozkazał prosić o nowy pasport, uważaiąc poselstwo moie za skończone, gdyż prośba Xięcia Kurakina o pasport zapowiedziała zerwanię związków, Cesarz Jegomość uważa siebie odtąd, w stanie woyny z Rossyą.

N. XV. *Kopia listu ministra spraw wewnętrznych do Xięcia Kurakina, z Torunia, dnia 12 czerw: 1812.*

Mości Ambassadorze! Przez notę, pod dniem 30 kwietnia, oświadczyłeś W. X. M., iż ułożenie się między dwóma dworami naszemi iest niepodobném, ieżeli Cesarz Jegomość i Król nie zgodzi się pierwiey na żądanie iego wyprowadzenia woyska z kraiow pruskich. Kiedy W. X. M. ustnie mię uwiadomiłeś o tym, nie utaiłem przed nim wszystkich stąd wypadków. Po bitwie Austerlickiey, gdzie woysko rossyyskie zupełnie miało bydź zniesione, po bitwie Fridlandskiey, gdzie ono zupełnie pobite zostało, Cesarz Jegomość okazał szacunek swóy dla waleczności tego woyska, dla wielkości narodu rossyyskiego i dla charakteru Imperatora Alexandra, nie domagaiąc się nic takiego, coby mogło sprzeciwiać się honorowi. Myśleć nie można było, iżby w teraźnieyszych okolicznościach Europy, Monarcha W. X. M., który zapewne lekce nie ważył charakteru ani Cesarza, ani narodu francuzkiego, tak przywiązanego do honoru, iżby mówię chciał znieważać Francyą, zatém Cesarz Jegomość i Król w żądaniu wyprowadzenia woysk z kraiow pruskich, iako poprzednim do układow, nie mógł niczego więcey uważać, tylko stałą niechęć negocyowania. Utwierdziłeś W. X. Mość to mniemanie, przez prośbę o pasport, uczynioną d. 7 maia, a powtórzo-

)1(

ną d. 11 i 24 — Ociągałem się z odpowiedzią W. X. M. gdyż Cesarz Jegomość mniemał ieszcze, że W. X. M. postąpiłeś przeciw instrukcyóm sobie danym, podaiąc notę, kładąc za formalny warunek to, coby mogło ieszcze wypaść z negocyacyi, zrywaiąc nakoniec rozpoczęte układy przez powtórzoną prośbę o pasport. Lecz kiedy depesze od hrabiego Lauristona, rapporta od różnych dworów, a nawet ogłoszenie w gazetach angielskich, okazały, że rząd rossyyski uwiadomił stolicę swoię i Europę całą o postanowieniu swém, nieprzystąpienia do żadnych układów, póki woyska francuzkie nie cofną się za Elbę, poznałem wtedy Mości Ambassadorze, żem się zawiódł i czuię się obowiązanym oddać sprawiedliwość iego doświadczeniu i światłu, któreby nie pozwoliły mu udać się do tak ostatecznego środka, gdyby rząd iego nie kazał mu koniecznie tak uczynić. Cesarz Jegomość, nie mogąc dłużey powątpiwać o zamiarach dworu rossyyskiego, rozkazał mi powrócić W. X. M. pasport, a powtórzoną o nie prośbę uważa za wypowiedzenie woyny. Mam honor, i t. d.

Podpisano: *Xiąże Bassano.*

Trzeci dziennik W. woyska. Kowno 1812 roku czerwca 26.

Dnia 23 Król neap: dowodzący iazdą, posunął swoią główną kwaterę o milę od lewego brzegu *Niemna.* Monarcha ten ma pod swoiemi rozkazami korpusy iazdy Jenerałów hrabiow *Nansouty* i *Montbrun*, pierwszy złożony z dywizyi Jenerałów hrabiow *Bruyeres, St Germain i Valence*, drugi złożony z dywizyi Jenerała barona *Vattier* i Jenerałow hrabiow *Sebastiani i Defrance*—M. *Davoust* Xże Eckmiil dowodzący pierwszym korpusem przeniosł główną kwaterę na brzeg wielkiego lasu, *Pilwiszki* zwanego. Korpus 2gi i gwardia poszły za 1szym. Korpus 3ci pociągnął przez Marianpol. Vice-król z 4tym i 6stym korpusem, z tyłu idącemi, udał się na Kalwarią—Król westfalski na czele korpusów 5go, 7go i 8go pociągnął na Nowogród. Korpus 1szy austr: pod rozkazami Xcia *Schwartzenberga*, opuściwszy, Lwow zwrócił się na lewo i zbliżył się do Lublina—Jenerał *Eblé* z ekwipażami mostowemi przybliżył się d. 23 o milę do Niemna. Tegoż dnia 23 CESARZ Jegomość o godzinie 2giey z rana stanął na podsłuchach pod Kownem. Wziął u iednego ułana polskiego surdut i czapkę polską, i z iednym ienerałem od inżynierów *Haxo* przeyrzał brzegi *Niemna.*—Wieczorem o godzinie 8 ruszyło się całe woysko. O godzinie 10 Jenerał dywizyi hrabia *Morand* przeprawił 3 kompanie woltiżerow na brzeg prawy *Niemna.* W moment 3 mosty na tey rzece rzucono. O godzinie 1szey 3 kolumny przeciągać zaczęły przez 3 rzeczone mosty. O iednym kwadransie na drugą pokazała się dzienna iutrzeńka. O południu Jenerał baron *Paiol* rozpędził chmury kozakow i *Kowno* osadził.—Dnia 24 stanął CESARZ w tém mieście. M. *Davoust* X Eckmiil przeniosł główną kwaterę do *Rumszyszek*; a król neapolitański stanął w *Eketanoni.* Przez cały dzień 24 i 25, woysko przechodziło po 3 mostach. Dnia 24 wieczorem CESARZ rozkazał rzucić nowy most na *Wilii* pod *Kownem* i tamtędy przeprawił się korpus M. *Oudinot* Xcia Regio. Proporcy polscy z gwardyi wpław przeprawili się. Dwuch ludzi iuż topiło się; lecz w pływaniu biegli piechury z 26 półku piechoty liniowey uratowali. Półkownik *Guehenenec*, narażaiący się dla ocalenia tonących, sam miał utonąć, lecz został wyratowany.—Dnia 25 M. *Ney* X. Elchingen poszedł do *Kiermelu*: a Król neapolitanski do *Zyżmor.* Jazda rossyyska zewsząd wyparta, wszędzie pierzchnęła—Dnia 26 M. *Oudinot* Xże Reggio przybył do *Janowa* a M. *Ney* Xże Elchingen stanął w *Skorulach.* Dywizye letkiey iazdy okryły równiny o 5 mil od Wilna.

M. *Macdonald* Xże Tarentu dowodzący 10tym korpusem, do którego należą Prusacy, przeprawił się przez *Niemen* d. 24 w Tylży; pociągnął na *Rosieynie*, dla oczyszczenia prawego brzegu i zasłonienia żeglugi. M. *Victor* Xże Bellune, dowodzący 9tym korpusem, złożonym z dywizyi Heudelet, Lagrange, Duroutte, Partonnaux, zaymuie kraje między *Odrą a Elbą*—Jenerał dywizyi hrabia *Rapp*- gubernator *Gdański* ma pod swoiemi rozkazami dywizyą *Daendels.* Jenerał dywizyi *Hogendorp* iest gubernatorem w *Królewcu.*—Jmperator rossyyski z gwardyą i częścią woyska w Wilnie znayduie się, oraz zaymuie *Rykonty i Nowe Troki.*—Jenerał ros. *Bagowut*, dowodzący 2gim korpusem, i część woyska iego odcięci od Wilna, nieznalezli innego sposobu ratowania się iak zwracaiąc marsz na Dzwinę.

Na *Niemnie* żeglować mogą aż do *Kowna* statki od 2 do 300 beczek ładowne. A tym sposobem zapewniona iest kumunikacya wodą aż do Gdańska, a ztamtąd od Wisły do Odry i Elby. Wielkie zapasy gorzałki, mąki, sucharow, idą z Gdańska i Królewca do Kowna. Mnieysze statki mogą żeglować na Wilii od Kowna do Wilna. To miasto stołeczne w Litwie iest razem stolicą całey Polski rossyyskiey. Jmperator ros. od kilku miesięcy bawi w tém mieście z częścią dworu swoiego. Pierwszym owocem zwycięztwa będzie zaięcie tego miasta. Jazda letka przeięła bardzo wielu officerow kozackich i innych gońcow biegnących z depeszami.

4ty Dziennik (Bulletin) wielkiégo woyska. *Wilno, dnia 30 czerwca 1812.*

D. 27, o godzinie 2 z południa, Cesarz przybył do straży przednich i ruszył z woyskiém całém, w celu postąpienia ku *Wilnowi* i uderzenia d. 28, równo ze świtem na woysko rossyyskié, jeżeliby chciało bronić *Wilna*, albo zatrudniać iego wzięcia, dla ocalenia ogromnych tam magazynów. Jedna dywizya Rossyan zaymowała *Troki*, druga trzymała się na górach koło *Waki.* O świcie d. 28, król *Neapolitański* ruszył z przednią strażą i jazdą lekką Jenerała Hrabiego *Brujeres.* Wspierał go Mar: *Davoust* Xiążę *Eckmiihl.* Rossyanie zewsząd się cofnęli. Po kilkakrotném nawzaiem odstrzeleniu się z harmat, spiesznie pociągnęli za *Wilią*, zapalili most, *zielonym zwany w Wilnie* i wielkie magazyny, na kilka milionow wartości szacowane. Więcey 150,000 cetnarów mąki, ogromny zapas siana i owsa, wiele też amunicyi, zapas sukna i innych potrzeb na umundurowanie woyska spalono. Wiele też broni, którey powszechny niedostatek czuią Rossyanie, i zapasow woiennych, zniszczono lub do Wilii zatopiono—O południu Cesarz wszedł do *Wilna.* We trzy godziny stanął most na *Wilii*: cieśle z miasta z wielkiem pośpiechem rzucili się do roboty i natychmiast most zbudowali; w tymże czasie pontonierowie postawili drugi.—Dywizya Jenerała Hrabiego *Bruyeres* poszła za nieprzyiacielem na lewy brzeg rzeki. W małem utarciu się straży tylney, wzięto moskalom 50 wozów. Z naszey strony mamy kilku ludzi w ranionych lub zabitych; kapitan huzarów *Ségur* iest w liczbie rannych. Jazda lekka gwardyi napadła nieprzyiaciela na prawym brzegu *Wilii*, złamała mu szyki, uganiała i dobrą liczbę kozaków w niewolą wzięła.—

Dnia 24, Xiążę *Reggio Marszałek Oudinot* przeszedł *Wilią*, postawiwszy most pod *Kownem.* D. 26 poszedł na *Janow*, a 27 na *Szadów.* Co przymusiło Xięcia *Wittgensteina*, dowodzącego 1szym korpusem woyska rossyyskiego, do zupełnego opuszczenia *Zmudzi* i całego kraiu rozciągaiącego się między *Kownem* i morzem, i do cofania się na *Wilkomierz*, pod zasłoną dwóch regimentów gwardyi. Dnia 28 zaszła utarczka. Marszałek Xiążę *Reggio* zastał nieprzyiaciela przygotowanego do bitwy pod *Dziewiałtowem.* Nastąpiła kanonada: nieprzyiaciel zmuszony był ustępować z stanowiska iednego po drugiém, i z taką szybkością przepędzony był za rzekę, iż nie miał czasu do zapalenia mostu. Stracił 30 ludzi w jeńcach, w liczbie tey kilku officerów a 100 w poległych i ranionych. Strata z naszey strony 50 ludzi dochodzi—Xiążę *Reggio* wychwala brygadę kawaleryi lekkiéy, dowództwa barona *Castex* i regiment

11sty piechoty lekkiéy, które składaią się z samych *Francuzów*, z departamentów zaalpeyskich. Młodzi popisowi rzymscy wielką nieustraszoność okazali.— Zapalił nieprzyiaciel wielki magazyn w *Wiłkomierzu*. Mieszkańcy wyrwali kilka beczek mąki, i przez łączne usiłowanie znaczną część uratowano.

D. 29 Xiążę *Elchingen* postawił mosty pod *Suderwą* dla przeprawy przez *Wilią*.—Kolumny niektóre udały się na trakty Grodzieński i Wołyński, dla ubieżenia różnych korpusow rossyyskich, poodcinanych i rozproszonych.—Miasto *Wilno* ma ludności od 25 do 30 tysięcy; wiele klasztorów, pięknie zabudowane, a mieszkańcy oddychaią wielkim patryotyzmem: 400 lub 500 młodzi akademickiey, naywięcey lat 18 maiących, z domów nayznakomitszych prosiło o pozwolenie formowania iednego regimentu—Nieprzyiaciel cofa się za *Dzwinę*. Mnóstwo officerow ze sztabu głównego i sztafet, co chwilę wpada nam w ręce.—Przekonaliśmy się o zbyteczney przesadzie tego wszystkiego, cokolwiek Moskale rozgłaszali o ogromie sił swoich. Dwa tylko bataliony każdego półku należą do woyska; bataliony trzecie, o których stanie i pozycyi, przeięliśmy korrespondencyé oficerow zasobnych z regimentami, powiększey części nie przenoszą 120 do 200 głów.— Dwór wyiechał z Wilna we 24 godzin, po odebraney wiadomości o przeyściu naszem pod *Kownem*. *Zmudź i Litwa* zupełnie iuż prawie są oswobodzone. (*Dotąd Kurlandya i część wielka Wołynia, Rusi Białey i Smolenszczyzny nietknięte.* *Bagration*, usiłuiąc złączyć się z woyskim w północney stronie, niezmiernie osłabił woysko, które *Wołyń* zasłaniać miało.— Król Westfalski z korpusem Xiążęcia *Poniatowskiego*, 7my i 8my korpus, ma weyśdź do *Grodna* d. 29. Różne kolumny spiesznie poszły dla uderzenia na skrzydło korpusu *Bagrationa* który d. 20 odebrał rozkaz śpiesznym marszem postępować z *Prużany* do *Wilna*, a którego część główna stanęła iuż o 4 dni drogi od *Wilna*; ale dla nowych wypadków musiał póyśdź na odwrót i iest już ścigany—Dotąd ieszcze wyprawa nie była krwawą; same tylko obróty mieysce miały: w ogóle mamy 1,000 ieńców. Ale nieprzyiaciel utracił stolicę i nayw iększą część prowincyy polskich, które biorą się do broni. Wszystkie magazyny pierwszey, drugiey i trzeciey linii, przez lat dwie starannie zgromadzane i więcey 20 milionow rubli szacowane, ogniem zniszone zostały, albo dostały się w ręce nasze. Wreście główna kwatera iest iuż w mieyscu, gdzie dwór bawił przez sześć tygodni.—W mnóstwie przeiętych listów, dwa następne są ważnieysze; ieden intendenta woyska rossyyskiego, w którym donosi, że Rossya straciwszy wszystkie magazyny pierwszey, drugiey i trzeciey linii, przymuszona iest do nagłego zakładania nowych; drugi od Xięcia Alexandra Wirtemberskiego, donoszący, iż wkrótce po rozpoczęciu kampanii prowincye środkowe zostały ogłoszone, za będące w stanie woyny. W takim stanie rzeczy, ieżeli woysko rossyyskie ma iakąkolwiek nadzieię zwycięztwa, obrona Wilna godna była bitwy walney, a we wszystkich kraiach, osobliwie w tych, gdzie się teraz znayduiemy, zachowanie potróyney linii magazynów powinno było dobrego wodza skłonić do szukania tey nadziei.—Tak więc, przez same tylko obróty, woyska francuzkie stały się panami piękney części kraiów polskich, stolicy i potróyney linii magazynów. Magazyny wileńskie z takim pośpiechem zapalono, iż bardzo wiele można było uratować.

Rapport Intendenta Jeneralnego Łabas do Ministra woiennego, w Wilnie.

W tey chwili, miałem honor otrzymać list JWP. z N. 279, pod d. 12 (24) teraźnieyszego miesiąca, w którym uwiadamiasz mię JWP. o woli J. J. M., względem rychłego zakładania magazynow w Witebsku, Ostrowie, Wielkich-Łukach, Pskowie. Wysłałem iuż gońca Stiepanowa do Witebska, który mi przywiozł ten rozkaz. Wyieżdżam dla przedsięwzięcia środków potrzebnych do zupełnego wykonania iego, i będę miał honor donieść JWP. co uczynię, dla spełnienia woli J. J. M. względem zakładania tych magazynow. Podpisano Intendant Jenerał *Łaba*—N. 727. Dryssa d. 14 (26) czerwca 1812, o godzinie pierwszey z północy.

Rapport Gubernatora Wóiennego Rusi Białey do J. J. M. w Wilnie.

Miałem szczęście otrzymać dzisiay Ukaz W. J. M. który ogłosił w stanie woyny gubernie Białostockie, Witebskę i Mohilewskę. Zaiąłem się nayrychleyszym onego dopełnieniem. Gubernator Białoruski.

Podpisano: Xże *Alexander Wirtemberski.*

N. 2197, Witebsk, d. 15 (27) czerwca 1812 roku.

ROSSIA

Z Moskwy d. 3 VS. a 15 NS. mca lipca.

Hrabia *Rastopczyn* gubernator woienny tey stolicy donosi, że pokazało się tu bardzo śmiałe pismo, gdzie między innemi niedorzecznościami zapowiedziano: że CESARZ NAPOLEON przyrzekł być w obudwuch stolicach Rossyi przed upłynieniem 6 miesięcy. Policya wyśledziła autora tego pisma, oraz znalazła osobę, która one rozrzuciła w publiczności. Autorem iest syn kupca 2giey gieldy Wereszczagin. Wychował go cudzoziemiec, a złe towarzystwo do reszty zepsuło—Hrabia *Rastopczyn* uważył za rzecz przyzwoitą donieść to publiczności, dla zapobieżenia paszkwilom tego autora i przeszkodzenia, ażeby niewpadły w ręce osob, które przez obłąkanie lub słabość umysłu mogłyby uwierzyć rzeczom niepodobnym —Wereszczagin i iego wspólnik Maszkow sekretarz rządowy zostali pod sąd oddani dla odniesienia kary odpowiedniey ich zbrodni. (*Wyiątek z gazety Moskiewskiey.*)

POLSKA

z Warszawy dnia 20 lipca.

Adres do Narodu. Rodacy! Przyimiicie więc wyroczniq przeznaczenia waszego, oczekiwaną z taką troskliwością, z taką nadzieią i ufnością. Przyimiycie w nadgrodę waszych ofiar ten pomnik wieczysty wielkości i sprawiedliwości Naypotężnieyszego Monarchy. Ogłaszaycie odpowiedź Jego całey ziemi, czytaycie ią Waszym dzieciom i całemu plemieniowi Polskiemu. Co powinniście, i co doświadczycie wiemy z uczucia serc polskich; albowiem wchodząc w grunt duszy naszey niepotrafiemy ani położyć granic radości, ani znaleść wyrazow do iey wystawienia—Któryż Monarcha otoczony chwałą i potęgą tyle się wylał, że podziwienie ludow zostało zawieszone między wielkością i dobrocią Jego—Jedna tylko Opatrzność patrząca na łzy nasze, mogła połączyć w Bohatyrze Naszym Tytusow i Traianow z potęgą przewyższaiącą moc wszystkich Cezarow. Ten Bohatyr w obliczu Swiata wyrzekł do Nas „*Kocham Wasz narod, szacuię Polakow; przy boku moim rycerzów waszych widziałem; bądźcie pewni moiey Opieki* “ Słowa na wieki pamiętne! Niech wdzięczność one wyryie na sercach waszych! Wykryślcie one na miedzi i marmurze po wszystkich kościołach! Niech wszędzie iaśnieią, gdzie tylko są Polacy! Niech staną się chlubą Waszą, a chlubą przez honor uświęconą! Niech się zawstydzą Narody! że chciano nas okryć obelgami—Zniknęły wady i błędy nam wyrzucane; łzami i krwią waszą one okupiliście, a Wielki Napoleon do reszty one zmazał—Z rąk Jego przyymuiécie naydroższe u ludzi skarby: Oyczyznę i szacunek świata, zasłużyliście na to; zostaie tylko utrzymać to dobro. Już macie Polskę i macie ią w tey rozległości, iaką nadały niegdyś zwycięstwa przodkow i prawa niezbite—Mieć ią będziecie, ponieważ nayw iększy Monarcha wyrzekł: „*Pochwalam usiłowania wasze: wszystko uczynię co będzie zależeć na wsparcie Waszych zamiarow: a ieżeli wasze usiłowania będą iednomyślne, możecie mieć nadzieię zmuszenia nieprzyiacioł do uznania praw Waszych:* “ Tak powiedział Polakom ten, który wszystko może

od Polakow więc zależy pokazać się godnemi Jego potęgi—Rodacy! Przysięgniycie, że starać się będziecie zasłużyć na Jego Opiekę—Niech zgoda wasza będzie rękoymią tych przysiąg; Niech wasza gorliwość, stałość, ofiara maiątkow i krwi, oraz niewzruszony zapał będą stróżami tey przysięgi; pamiętaycie, że uchybienie oczekiwaniu Wskrzesiciela naszego, ściągnie na was przekleństwo teraźnieyszego, i następnych pokoleń—Kiedy dopełnicie wszystkich obowiązkow dla oyczyzny, kiedy pokażecie się godnymi iey ufności, zakliniycie w tenczas potomkow waszych, ażeby w całości zachowali owoc ofiar waszych. Przeięci wdzięcznością wykrzykniicie za siebie i za potomność „ Wielki Monarcho! iak twoie dobrodzieystwa, tak nasza i następcow waszych wdzięczność będzie bez granic. Póki Wisła oblewać będzie to żyzne dziedzictwo Piastow, póki dynastya twoia będzie uszczęśliwieniem Swiata (co day Boże aby było w naypóźnieysze wieki) póty serca nasze należeć będą do Ciebie, póty krew nasza, za twoią chwałę płynąć będzie, póty panować będą uczucia wiążące nas do wielkiego ludu—Rządź nami, kieruy naszym usiłowaniem ku wsparciu naszey sprawy i szczęśliwemu skutkowi twoich wielkich zamiarow; a na całey ziemi naszey nieusłyszysz, iak tylko ieden głos, że wszystko złożywszy na ołtarzu oyczyzny, ieszcze chcielibyśmy wazystko iemu ofiarować."

Z kolei następuią akcessa nayprzód Rektora, professorow i uczniow szkoły departamentu Płockiego, powtóre Rektora, professorów i uczniow szkoły piarow warszawskich, potrzecie zgromadzenia XXży Piarow w Łowiczu z uczniami, poczwarte Rektora, professorow i uczniow collegium nobilium piarow warszawskich, popiąte Instytutu professorow w Łowiczu.

z Mińska 8 lipca. Niezwyciężone woyska W. NAPOLEONA Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, wybawcy Polski, weszły dzisiay do miasta naszego. Dzień ten w dzieiach pamiętny wyprowadził naszą prowincyą z iarżma niewolniczego i wrócił nas Oyczyźnie. Po opuszczeniu przez rząd Rossyyski miasta, pozostali urzędnicy Polacy z wyborow obywatelskich, iako to: JW. Kamiński Prezydent 1go departamentu, JW. Chodźko 2go departamentu sądow głównych, JW. Ignacy Moniuszko Marszałek Powiatowy Miński zastępuiący mieysce guberńskiego, wespół z magistratem miasta Mińska uformowawszy pod prezydencyą JW. Kamińskiego radę tymczasową na dniu 6 lipca i strzegąc w oney tak całości magazynow, iako też bezpieczeństwa całego miasta, w dniu dzisieyszym za odebraną wiadomością, iż JO. Marszałek państwa francuzkiego Xiąże d' Averstadt i d' Eckmil zbliża się do miasta naszego na czele niezwyciężonych woysk francuzkich, natychmiast rozpoczęła potrzebne do przyięcia tak wielkiego męża, przygotowania. JW. Prezydent Kamiński wespół z JW. Marszałkiem Moniuszką udali się o dwie mile za miasto dla przyięcia go, a JW. Prezydent Chodźko z JO. Xciem Michałem Puzyną Podkomorzym Mińskim i JW. Sierakowskim spotkali za rogatką Rakowską ofiaruiąc chleb i sól Nayiaśnieyszemu i Naypotężnieyszemu wybawcy swoiemu Wielkiemu NAPOLEONOWI przez ręce JO. Xcia d' Eckmil, który przyiąwszy łaskawie delegowanych, oświadczył onym w imieniu Nayiaśnieyszego Cesarza, iż niezwyciężone woysko iego przybyło dla zwrócenia Polakom Oyczyzny, i albo ogromne onych zastępy okryią tę ziemię trupami swemi, albo całość Oyczyzny naszey wróconą, i wpływ Rossyyski na interessa Europy ukrócony bydź musi. — Wieżdżaiącego do miasta JO. Xcia otaczał tłum ludzi, a Magistrat z cechami swoiemi witał go podścielaniem chorągwi pod stopy zwycięzcy. Gdy przybył JO. Xiąże ze Sztabem swoim na plac wysokiego rynku, zastąpiły mu drogę Obywatelki uścielaiąc oną kwiatami. Powstały radośne okrzyki ludzi: *Niech żyie NAPOLEON zbawca Polski.* Muzyka mieyska z ganku Ratuszowego przegrywała tak radośnemu obchodowi.

Dnia 15 tego Miesiąca za dekretem JO. Xięcia d' Eckmuhl ustanowiona została Kommissya tymczasowego rządu prowincyi Mińskiey i wyznaczone do oney osoby, która na dniu 14 pod prezydencyą JW. Barbenegre Jenerała Brygady woysk francuzkich tymczasowego Gubernatora Mińskiego otworzyła pierwsze posiedzenie swoie następną odezwą, wszystkich Obywateli o tak szczęśliwey uwiadamiaiąc zmianie: „ Obywatele Polacy! godzina uszczęśliwienia naszego wybiła. Opieką naywiększego z Monarchów i walecznością niezwyciężonych woysk iego, iesteśmy powróceni Oyczyźnie. Rząd tymczasowy za rozkazem JO. Xcia d' Eckmuhl Marszałka państwa francuzkiego ustanowiony, ogłasza wam onego prawidła i podaie do wiadomości waszey tak radosną dla serca Polaka okoliczność, spodziewaiąc się że każdy dobry Polak wspierać będzie iego działania dążące do szczęścia Oyczyzny i wypełnienia nadziei Wielkiego NAPOLEONA wspaniałego wybawiciela. "

Z Wilna dnia 5 sierpnia.

Odezwa do narodu Tatarskiego.

Narodzie Tatarski! Od kilku wieków celował wasz Naród waleczny miłością tey oyczyzny, która was przyięła za synów własnych, w tenczas, gdy nieszczęśliwa Oyczyzna upadała pod ogromém Mocarstw które się sprzysięgły na zagładę Jmienia Polskiego, przelewaliście ze szlachetnością krew waszę; w odrodzeniu dziś oyczyzny, macież bydź innemi od waszych oyców? Poświęcenie się dla dobra oyczyzny, było cechą dla Tatarskiego Narodu; niewątpi oyczyzna abyście póyść niemieli za przykładem zacnych przodków waszych. Już z was niektórzy oświadczyli chęć weyścia do półku maiącego się formować z braci waszych. Spieszcie szlachetni pod Orły Polskie, niech hufce Tatarskie dowodzą, żeście nieodrodni od owych Koryckich za czasow *Jana Sobieskiego*, Aziulewiczów i wielu innych w historyi sławnych mężów, którzy nieraz postrach oręża sieli na ziemi nieprzyiacioł Polski—Oyczyzna was wzywa do tego, ufaiąc iż uczynicie zadość powinności świętey—Zeby godnie odpowiedzieć temu celowi, czekamy was abyście iak nayrychley raczyli sami lub przez umocowanych oświadczyć wasze chęci Komitetowi woyskowemu— Działo na sessyi Komitetu woyskowego dnia 2 sierpnia, 1812 roku—Zastępuiący mieysce Prezesa Komitetu woyskowego, Generał Dywizyi Romuald Xiąże Giedroyć, Xawery hrabia Niesiołowski Generał Brygady kawaler krzyża woyskowego, Alex: Pociey, Antoni Łappa, Józef Korwin hrabia Kossakowski, Alexander hrabia Ckodkiewicz Półkownik półku 18go piechoty.

Zgodno z oryginałem świadczę

Fabian Jarmoliński sekretarz Komit: woysk:

3 Kommitet Finansow Wielkiego Xtwa Litewskiego ogłasza, że Starostwo Ławaryskie w powiecie Wileńskim sytuowane o mil 4 od Wilna leżące, ma bydź puszczone przez publiczną licytacyą w sześcio-letnią arędę, w którém dymow 94 i według ostatniey 1798 lustracyi i dochodu ekonomicznego, prócz skarbowych podatków, 1696 rubli i 3¼ kopieiek, żądaiący takowe Sttwo licytować, maią się iawić do Kommitetu finansów w Wilnie na niemieckiey ulicy w domie Aptekarza Woelka na dzień 7 Aug: a razem maią złożyć ewikcye odpowiadaiące, dwuletniey intracie wyż wspomnionego Starostwa. — Datt w Wilnie roku 1812 Augusta 4 dnia.

Ludwik Franciszek Gryffin Kom: Skarbu W. X. Litt: Sekretarz.

3 Kommitet Finansów W. Xięstwa Litewskiego ogłasza, że ktoby miał ochotę i sposoby założenia fabryki kart, tak polskich iako francuzkich w mieście Wilnie, podać ma swoie propozycye Komitetowi Finansów do tego obiektu stosowne na dzień 15 Augusta teraźnieyszego roku 1812.

Ludwik Franciszek Gryffin Kom: skrr: W. X. L. S.

Z powodu zaięcia Klasztoru XX. Piarow na szpital, wydawać się będzie Kuryer Litew: na dole pod drukarnią S. Jańską, a dla większey łatwości przez okno, w mieyscu gdzie na okienicach afisz będzie przybity. Tamże na ręce WJP. Dworzeckiego można składać prenumeratę na półrocze z pocztą zł: 46 gr: 20 a bez poczty w mieście zł 30.